

Widziałem ...

Widziałem motyla, co bujał wśród drzew,
Na skrzydłach rozwartych mieniła się krew.
Chciał zwalczyć cierpienie, lecz zbrakło mu sił.
Wtem promyk słoneczny za góry się skrył

Widziałem jelenia, jak trafił go strzał,
Jak we krwi zboczony, na nogach się chwiał.
Chciał zwalczyć cierpienie, lecz zbrakło mu sił.
Wtem promyk słoneczny za góry się skrył.

Widziałem ja brzoźkę, wiatr silny ją giał,
Dla błahej igraszki gałązki jej miał.
Tak stała złamana, lecz zbrakło jej sił.
Wtem promyk słoneczny za góry się skrył.

Zdradziłaś mnie dziewczę, rozwiały się sny.
I tak w samotności musiałem sam żyć.
I żyłem samotnie, aż zbrakło mi sił,
Gdy promyk słoneczny za góry się skrył.

